POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

A co u nas ?

ODDZIAŁ KARPACKI W ŁODZI

BIULETYN INFORMACYJNY ODDZIAŁU KARPACKIEGO PTT W ŁODZI
ROK 2016 NR 1 (69)

Zmarł Michał Jagiełło

Na początku lutego dotarła do nas smutna wiadomość: 1 lutego zmarł w wieku 74 lat Michał Jagiełło. Można powiedzieć, że od zawsze związany z Tatrami, mieszkał od wielu lat w Warszawie, zmarł w Zakopanem, dokąd przyjechał na narty. I tutaj, w Zakopanem już został, pochowano go na Nowym Cmentarzu przy ul. Nowotarskiej.

Pan Michał zwykł mawiać - mam 3 ojczyzny: moją rodzinną zagrodę we wsi Janikowice nieopodal Krakowa (gdzie przyszedł na świat 23 sierpnia 1941 roku), Tatry i polskie słowo. W Tatrach osiągnął to, co dla człowieka gór jest najwyższym wyniesieniem: został ratownikiem i Naczelnikiem TOPR-u (wówczas jeszcze Grupy Tatrzańskiej). Dla człowieka kultury, społecznika i pisarza najważniejsze było to, że przez osiem lat był wiceministrem kultury, przez wiele lat dyrektorem Biblioteki Narodowej i ponadto płodnym pisarzem. Jednak dla Michała Jagiełły najważniejszą, sztandarową nieomal sprawą w życiu było Górskie Pogotowie. W 1963 roku złożył górskie ślubowanie. Był w grupce pierwszych nie-górali wśród ratowników. Od samego początku działalności w Pogotowiu zajmował się przyczynami górskich wypadków, miał stanowisko tzw. profilaktyka. Zajmując się tymi zagadnieniami, siłą rzeczy musiał publikować i tak powstało „Wołanie w górach”.

Znam się z tą książką od roku 1979. Wtedy to ukazało się pierwsze wydanie „Wołania w górach”, książki górskiej, która wywarła na mnie niezatarte wrażenie.

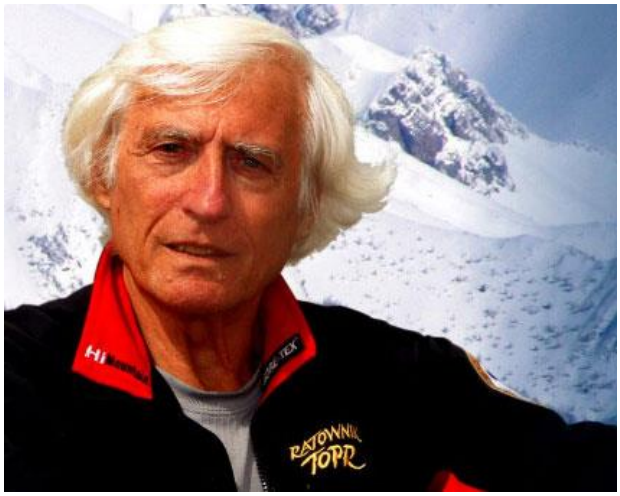

Michał Jagiełło (1941 – 2016)

Pod koniec lat 70 tych rozpocząłem moją intensywną eksplorację tatrzańskich szlaków połączoną z elementami wspinaczki. Żywo interesowałem się historią, etnografią, topografią i kulturą ludzi związanych z Tatrami. Moim wędrówkom nieodłącznie towarzyszyło „Wołanie w górach” – wówczas niewielka, wymięta książszczyna. Obecne, 8 już wydanie, to opasły tom w pięknej edytorskiej szacie królujący na mojej "górskiej" półce, obok innych książek tego samego autora – „Obsesji”, „Trójkątnej turni” czy „Za granią grań”.

„Wołanie w górach” Michała Jagiełły to książka, która w dziedzinie popularyzacji ratownictwa górskiego i profilaktyki zrobiła więcej niż wszystkie filmy, pogadanki i odczyty razem wzięte. A ile razy do niej wracałem nie powiem, po prostu nie zliczę. Z ilością powrotów może konkurować tylko „Cała góra barwinków” Jerzego Harasymowicza. Ale to już zupełnie inne góry.

Janusz Pilc

DAWNE BIESZCZADZKIE CERKIEWKI

Górzanka. Cerkiew, obecnie kościół parafialny p.w. Wniebowstąpienia Pana Jezusa fot. P. Szechyński

Ikonostas fot. M. Piela

Górzanka

Cerkiew parafialna, p.w. św. Męczennicy Paraskewii, znajduje się na niewielkim wzgórzu, w otoczeniu starych dębów, przy drodze prowadzącej z Wołkowyji do Baligrodu. Pierwotna cerkiew wzmiankowana była w 1599 roku. Stała ona u stóp góry zwanej Bylite. Gdy spłonęła, wzniesiono w roku 1718 na nowym miejscu kolejną, również drewnianą. W roku 1835 rozpoczęto obok niej budowę obecnej cerkwi z fundacji właściciela wsi Feliksa Giebułtowskiego i miejscowej gromady. 10 września 1838 roku nowo wybudowana cerkiew została poświęcona. Odnowiono ją w 1912 roku, a prace malarskie wykonał Włodzimierz Pawlikowski. Od 1948 r. cerkiew użytkowana była jako filialny kościół rzymskokatolicki, a od 1969 jako kościół parafialny p.w. Wniebowstąpienia Pana Jezusa. Parafia liczy około 280 osób (2015). Cerkiew w Górzance jest obiektem drewnianym ustawionym na kamiennej podmurówce, dwudzielnym (nawa i prezbiterium), orientowanym (prezbiterium od wschodu). Konstrukcja cerkwi zrębowa, oszalowana deskami. Prezbiterium na planie kwadratu z zakrystią od północy. Nawa jest szersza-na planie prostokąta. Od zachodu przedsionek konstrukcji słupowej, nad nim wieżyczka. Ściany nawy wewnątrz i na zewnątrz wzmocnione są lisicami (pionowe "kleszcze" wzmocnione śrubami). Chór muzyczny nadwieszany z wybrzuszonym parapetem. Drzwi z przedsionka do nawy klepkowe. Na zewnątrz podmurowanie osłonięte fartuchem z blachy, gzyms wieńczący profilowany. Okna zamknięte są półkoliście, z gzymsami nadokiennymi. Dachy cerkwi kryte są blachą. Nad prezbiterium znajduje się dach kalenicowy, o trzech połaciach wklęsłych, nad nawą wyższy-dwuspadowy, z wieżyczką na sygnaturkę o cebulastym hełmie.

Wewnątrz cerkwi znajdują się fragmenty rzadko spotykanego ikonostasu w formie płaskorzeźbionych figur. Ikonostas ten z początkiem XX wieku został zakwestionowany przez biskupa jako niekanoniczny - w myśl zasady że ikonostas powinien składać się z ikon malowanych, wykonanych według ściśle przestrzeganych reguł. Nakazano go rozebrać w roku 1912. Jego poszczególne części zostały rozwieszone w różnych częściach świątyni. Na pierwotnym miejscu pozostała jedynie grupa Pasji i rząd proroków. Pozostałe figury znajdują się na ścianach przedsionka. Ikonostas ten powstał prawdopodobnie w I połowie XVIII w. Wszystkie postacie były wycięte z deski, a następnie rzeźbione i polichromowane. W cerkwi znajdują się również dwa ołtarze boczne i ołtarz główny z czasu budowy cerkwi. Jeden z nich to ołtarz przeniesiony z kościoła w Wołkowyji (kościół rozebrano z uwagi na napełnianie zbiornika solińskiego).

Przy cerkwi znajduje się murowana dzwonnica parawanowa, trójarkadowa z II połowy XIX wieku. Jeden z dzwonów z 1744 roku.

Obok świątyni cmentarz z kilkoma dawnymi nagrobkami, m. in. kamienny nagrobek Maksyma Pietraża z 1875 roku z żelaznym krzyżem.

Dzwonnica fot. P.Szechyński

Na podstawie "Cerkwie w Bieszczadach" Stanisława Krycińskiego oraz portalu www.twojebieszczady.pl
spisał Janusz Pilc

Tunezja

Było to już bardzo dawno – wrzesień 2008 roku – jeszcze nikt nie myślał o Arabskiej Wiośnie.

Położona w Afryce Północnej Tunezja zajmuje powierzchnię wielkości połowy Polski. Wybrzeże Tunezji na północy i wschodzie opływa Morze Śródziemne. Północ kraju jest górzysta i gęsto zalesiona. Im dalej na południe, ukształtowanie terenu zmienia się w coraz bardziej płaskie i suche, aż do obszaru szotów (słone jeziora, zazwyczaj wyschnięte), wyznaczających początek strefy saharyjskiej.

W roku 814 p.n.e. Fenicjanie założyli Kartaginę (obecnie przedmieścia Tunisu), która po latach świetności i walk z Rzymem została kompletnie zniszczona w wyniku trzeciej wojny punickiej w roku 146 p.n.e. Prowincja rzymska „Africa" (ze stolicą w Kartaginie) stała się spichlerzem Rzymu i przeżywała kolejny okres rozkwitu aż do upadku Cesarstwa. Po okresie rządów Bizancjum, w efekcie prób opanowania Afryki przez Arabów, w 670 roku został założony Kairuan jako baza ekspansji islamu. Od 800 roku rządziło tu wiele dynastii, między innymi Hafsydzi, aż do 1574 roku, kiedy kraj został włączony do Imperium Osmańskiego. W 1881 roku rozpoczął się okres protektoratu francuskiego (Tunezja francuska), który trwał do 20 marca 1956, kiedy Tunezja odzyskała niepodległość. Rok później została proklamowana republika i na czele państwa stanął Habib Burgiba.

Arabska wiosna w Tunezji zaczęła się 17 grudnia 2010. 18 marca 2015 doszło w Tunisie do zamachu terrorystycznego przeprowadzonego przez bojowników Państwa Islamskiego na turystów zwiedzających Muzeum Bardo. Śmierć poniosły 23 osoby, obywatele wielu państw świata.

Bazą podczas pobytu był hotel w Mahdijii w środkowej części wybrzeża tunezyjskiego Morza Śródziemnego.

Miasta na wybrzeżu, a właściwie każde stare centrum – medyna – kazby, warownie, suki – zasadniczo nie różnią się dużo między sobą. Wybrzeże przygotowane pod przemysł turystyczny, czyli całe ciągi hoteli bardzo podobne, różnią się tylko nazwami.

Muzułmańska **Al-Mahdijja** została założona w roku 921 przez kalifa Ubajd Allaha al-Mahdiego z dynastii Fatymidów i uczyniona stolicą Ifrikijji. Została wybrana na stolicę ze względu na dostęp do morza i położenie na cyplu, który już od czasów Fenicjan pełnił ważną rolę militarną i był przez wieki nazywany „palcem wskazującym morze". Na współczesnych mapach cypel nosi nazwę Ras Ifrikijja (Cap Afrique). Najstarsza część miasta położona jest właśnie na wąskim, wysuniętym w morze półwyspie.

Plaże w miejscowości są czyste, piaszczyste i szerokie.

Z bazy w Mahdijii jeździliśmy koleją wzdłuż wybrzeża i zwiedzaliśmy kolejne miasta.

Monastyr – miasto portowe oddalone o około 15 km na południe od Sousse. Historia Monastyru sięga czasów fenickich i rzymskich. Miasto swój złoty wiek przeżywało w średniowieczu, za panowania dynastii Aghlabidów. Nazwa miasta wywodzi się od chrześcijańskiego klasztoru. Po odzyskaniu

niepodległości rozpoczęła się intensywna przebudowa i modernizacja miasta. Wyburzono sporą część murów medyny. Mimo to do dziś zachował się m.in. wspaniały ribat znany jako Ribat Harthema – okazały kompleks zabudowań złożony z sal, wież, schodów i korytarzy; zbudowany w 796 roku. Do ribatu bezpośrednio przylega meczet znany jako Wielki Meczet z minaretem o podstawie kwadratu. Nad miastem górują minarety mauzoleum Habiba Bourgiby – pierwszego prezydenta niepodległej Tunezji, którego pochowano tu w 2000 roku. Budynek został usytuowany pośrodku muzułmańskiego cmentarza.

Od mauzoleum ciągnie się aleja imienia Habiba Burgiby, gdzie znajduje się jego „złoty" pomnik.

Sousse / Susa to trzecie pod wzgl-dem wielkości miasto w Tunezji. Miasto było jedną z kolonii fenickich założonych w IX w. p.n.e. Do miasta należy Port El-Kantoui, naj-większy i najsłyn-niejszy port jachto-wy w Tunezji. Miasto, ze wzglę-du na starożytną historię i zabytki wpisane jest na listę UNESCO.

W muzeum archeologicznym, które utworzono w pomieszczeniach wokół dwóch głównych dziedzińców kazby. Zgromadzono tu najlepszą w kraju – po Muzeum Bardo w Tunisie – kolekcję mozaik. Ozdobą zbiorów jest *Triumf Bachusa*, przedstawiający rzymskiego boga wina powożącego rydwanem na czele parady satyrów oraz liczne sceny połowu ryb. W innych salach umieszczono przedmioty wydobyte z punickiego grobu odkrytego pod muzeum.

26 czerwca 2015 roku doszło do zamachu terrorystycznego w ośrodku turystycznym Port El Kantaoui, położonym około 10 kilometrów na północ od miasta Susa. W wyniku ataku śmierć poniosło 39 osób, a 36 zostało rannych.

Tunis –miasto założone jeszcze przez Fenicjan, od ok. VII w. p.n.e. we władaniu Kartaginy. Zniszczone przez Rzymian w 146 r. p.n.e., w rękach Arabów od roku 670. W wieku XVI Tunis dostał się pod panowanie Turków, zaś od Turków w roku 1881 miasto przejęli Francuzi (do dziś wielu Tunezyjczyków mówi po francusku). W 1956 roku Tunezja uzyskała niepodległość, Habib Bourgiba został jej pierwszym prezydentem, a Tunis stolicą. Medina, czyli naj-starsza część Tunisu, wpisana nawet w 1984 roku na Listę Światowego Dzie-dzictwa UNESCO. Ciasne uliczki, place targowe, pałace, gro-bowce, meczety, w tym meczet Zitouna z IX wieku.

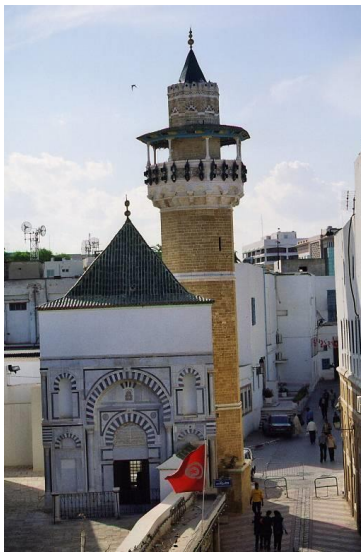

Muzeum Bardo w Tunisie – założone pod koniec XIX wieku muzeum archeolog-giczne jest najwięk-szym muzeum arche-ologicznym w Tunezji. Muzeum zajmuje XIX-wieczny budynek dawnego pałacu bejów z dynastii Husajnidów, który został wzniesiony za czasów panowania beja Tunisu Muhammad Beja, w typowym dla XIX-wiecznej Tunezji stylu eklektycznym. Zbiory są eksponowane w trzykondygnacyjnym budynku poprzedzonym portykiem, z licznymi salami, dziedzińcami i tarasami. Wśród zbiorów znajduje się wiele cennych zbiorów rzymskich mozaik, rzeźb i kamiennych sarkofagów. Liczne prehistoryczne kolekcje, składają się z artefaktów z terenu historycznej prowincji Africa Proconsularis i prezentują osiągnięcia kultury rzymskiej, greckiej, punickiej oraz chrześcijańskiej i arabsko-muzułmańskiej ze wszystkich regionów Tunezji. [cdn]

Tekst i zdjęcia – Jolanta Śmiałkowska

Dalszy ciąg relacji już w następnym numerze Biuletynu.

NA KARTACH HISTORII

„WIERCHY" nr 13 – 1935.

80 lat temu…

DO SYNÓW GÓR

W czasie głównych uroczystości Święta Gór w Zakopanem w sierpniu 1935 roku, wygłosił ks. Jan Humpola, w obliczu Głowy Państwa, przedstawicieli Władz i zgromadzonego tłumu ludności góralskiej oraz przybyszów z całej Polski, podniosłe i głębokie kazanie, z którego wyjmujemy niektóre ustępy. Oddawszy hołd pamięci zgasłego Marszałka Piłsudskiego, i powitawszy Pana Prezydenta R.P. oraz gen. Andrzeja Galicę, zwrócił kaznodzieja uwagę na głęboki związek gór z ideą Boga.

Do Was zwracam się Drodzy goście weselni. Z całej Polski przybywacie, by się nacieszyć egzotykiem górskiego świata. Zjeżdżajcie tu najczęściej, a zanim przybędziecie znów, poznacie tego świata historję, kulturę i sztukę. Zapisujcie się wszyscy do Towarzystw, które działają od lat na górskim terenie, a zwłaszcza pamiętajcie o Towarzystwie Tatrzańskim. Z mapą w ręku wędrujcie po zapadłych wioskach. Szukajcie człowieka. A człowiek to ciekawy, honorny i dumny. Trzeba długo z nim przeżyć, bo go dobrze poznać. W pracy ciężkiej trzeba go widzieć i obserwować w warunkach, w których wzrósł. Szanujcie jego obyczaj, mowę, jego religijność. Bystro Was on podpatrzy, pod pozornym uśmiechem niby przytaknięcia, często góral może o kimś wydać sąd niepochlebny, gdyż umie świetnie rozeznać, czy ktoś z gości jest tylko uczony, czy także i mądry. Czeka na Waszą pomoc, lecz czeka jak równy. Chce nawiązać z Wami nić serdecznej przyjaźni, nie tylko handlowych stosunków. Poznajcie jego mowę. Mowa to Kochanowskich, Skargów i Potockich.

Niech nikt z Was nie przyjeżdża do nich bez dobrej książki. Książka ta odpowiadać musi jego poziomowi. Twórzcie z tych książek małe bibljoteczki i w opiekę oddajcie godnemu człowiekowi.

Gdy się żali – słuchajcie. Pocieszcie. Możecie dużo pomóc, lecz trzeba się łączyć w gromady, towarzystwa. Mówcie im o Państwie dobrze. Umiejcie tłumaczyć, że trzeba wspólnym wysiłkiem dobywać od wewnątrz siebie zapomniane talenty i skarby, a nie czekać na pomoc jedynie od zewnątrz. Kiedy ujrzycie wysiłek gromadny, otoczcie go opieką, popierajcie, gdzie trzeba. Uczcie się od nich poprzestawać na małem. Poznawszy, rozkochacie się w tych ludziach, w tych stronach.

Zmęczeni w tłoku miejskim, przybici materjalizmem czasów i stosunków, dążycie do gór, jako do świątyni. Schorzali przychodzicie do gór, jak do sanatorjum. Jednostronnie przepracowani w sferze swych zawodów, szukacie w górach fizycznego wyżycia się w przygodach wycieczkowych. Wszędzie na tej ziemi obowiązuje prawo poszanowania wewnętrznej dyscypliny, kulturalnego obejścia. Od tego zależy szacunek obopólny. Jako goście tej ziemi zbliżycie się do przyrody, oni od Was przyjmą walory Waszej kultury i cywilizacji.

. . . . . .

Ku Wam myśl moja dzisiaj taternicka braci! Wszak dzisiaj obchodzimy nasze wielkie święto! Liną złączeni, z czekanem w dłoni wykuwaliśmy twardym stępem okutych butów imię polskie na ścianach Tatr.

Przy ogniskach, w kolebkach, wśród deszczu i wichrów przeżywaliśmy naszą bujną młodość. Serce nasze zapadło w przepastne głębiny. Niejeden z naszych wiernych druhów śmiercią młodą zapłacił za czar niepojętny. Bywaliśmy zazdrośni nieraz o górskie rozkosze. Roztwórzmy bramy serc i przyjmijmy do naszej gromady wszystkich, pragnących pić piękno Tatr upojne. Wprowadźmy ich w krainę marzeń, w kraj naszych czynów taternickich i cieszymy się, że liczba ich coraz się zwiększa. Nie bójmy się, że wniosą z sobą jarmark świata, bo jest w górach owa siła fatalna, która ich, dólskich ludzi, w rycerzy skał przerobi.

. . . . . .

Drodzy bracia Górale! Dzień wesela się kończy. Za rok, da Bóg doczekać, spotkamy się w innem górskiem domostwie, na góralskich poprawinach. Jutro zacznie się dzień powszedni, czas pracy i wysiłków w bojowaniu o lepszą przyszłość. Nie myślcie o przyszłość jedynie góralską, nie; o przyszłość całej Polski, waszej ojcowizny.

Gośćmi waszymi byli dziś na waszem święcie i bywają w dniu waszym powszednim: robotnik, mieszczanin inteligent, właściciel majątku, biedniejszy lub bogatszy, handlowiec, przemysłowiec.

Widzicie ich tu w czasie wakacyj, na odpoczynku. Po to do Was przyjeżdżają. Mają podobne troski, jak Wy, mają swe radości. Pracują ciężko w szybach kopalnianych, w fabrykach i warsztatach, po biurach, szkołach i urzędach, na zagonach roli. Kształcą się i innych wychowują. Rozkazują i słuchają, poddani prawom boskim i ludzkim. Wszyscy myślą i głowią się nad losem własnym, nad tem, by być coraz lepszym i światlejszym człowiekiem, nad tem, by stać się lepszym Polakiem. Uczcie się od nich w pogwarkach i gawędach, bo szeroko mają oczy otwarte na

wszystko, co się wokół nich dzieje. Ślęczę nocami nad książkami, schodzą się na poważnych zebraniach – wiedzą dużo.
Chcą się z Wami sprząc w pracy nad dobrem Waszem, nad dobrem wspólnizny.
Łączcie się z nimi w tej pracy. Nigdy się od niej nie odwracajcie. Na letniskach w waszych wioskach i osiedlach wprowadzajcie ulepszenia. Oświatę szerzcie, podnoście zdrowotność. Kochajcie i ceńcie swój styl, wasze stroje. Wiara waszych ojców niech się w Was umacnia z dnia na dzień uczynkiem i prawdą życia.

Słowami miłości ludu góralskiego ku Rzeczpospolitej i wdzięczności dla Pana Prezydenta, zakończył ks. dziekan Humpola swe przemówienie, które pozostawiło niezatarte wrażenie wśród obecnych.

Wyszukał Stanisław Flakiewicz

Kolejowe wieści…

z Chabówki

Na liczącej 130 lat linii kolejowej biegnącej od Chabówki do Nowego Sącza zostaną przeprowadzone niezbędne prace, aby mogły jeździć po niej turystyczne pociągi retro. 77 kilometrowy odcinek z Chabówki do Nowego Sącza uznawany jest przez miłośników kolei za jedną z najbardziej malowniczych tras kolejowych w Polsce. Stanowi on fragment Galicyjskiej Kolei Transwersalnej zbudowanej przez austriackie c.k. Koleje Państwowe. Na większości stacji zachowały się zabudowania stacyjne z okresu powstania kolei, a układ tras stanowi wspaniały przykład robót inżynieryjnych. Trasa posiadająca niespotykane nigdzie w Polsce walory widokowe łączy tereny o wyjątkowej atrakcyjności turystycznej i wykorzystywana jest obecnie do przejazdów pociągów retro. Na naprawę stanu linii kolejowej PKP przeznaczy 1,2 mln zł. Zaplanowane prace pozwolą na jazdę pociągów z prędkością 40 km/godz na odcinkach Chabówka – Mszana Dolna oraz Marcinkowice – Nowy Sącz. Na pozostałych fragmentach trasy również zapewniona będzie bezpieczna jazda. O utrzymanie linii kolejowej apelował Sejmik Woj. Małopolskiego, a także miłośnicy Beskidu Wyspowego, przez który ona przebiega. Stowarzyszenie Miłośników Kolei, które w sezonie turystycznym organizuje na tej trasie przejazdy zabytkowymi składami oceniło, że dzięki naprawie infrastruktury znacząco rozwinie ofertę przejazdów pociągów w Małopolsce.

… i Łodzi

Dworzec Łódź Fabryczna ma 151 lat. Pięć lat temu, 15 października 2011 roku z dworca odjechał ostatni pociąg, a dwa dni później dworzec został oficjalnie zamknięty i rozpoczęła się budowa nowego.

Historię dworca należy liczyć od 1 września 1865 roku, kiedy to zgodnie z zezwoleniem cara Aleksandra II zaczęto układać szyny łączące Łódź i Koluszki. Tempo było zawrotne – już 18 listopada tego samego roku uruchomiono przewóz towarów. Przewozy pasażerskie zostały zainaugurowane 1 czerwca 1866 roku. Przez dwa lata dworzec mieścił się kilkaset metrów dalej na zachód niż obecny (w miejscu budynku Łódzkiego Domu Kultury). Budynek dworca jaki znamy powstał w 1868 roku według projektu architekta Adolfa Schimmelpfenniga. W czasie I wojny światowej dworzec został zbombardowany przez wojska niemieckie – zniszczone zostały m. in. wieża ciśnień i remiza strażacka. W okresie międzywojennym, pomiędzy Łodzią a Warszawą kursowała słynna Luxtorpeda – pociąg który na przejechanie 137 kilometrowej trasy potrzebował 88 minut. Ten czas przejazdu przebiła dopiero w 1995 roku „Telimena".

W czasie kolejnej wojny Fabryczna przez okupanta nazwana została „Litzmannstadt Ostbahnhof", czyli Dworzec Wschodni.

Budynek dworca wpisał się w historię niepodległej Polski. 11 listopada 1918 roku, podczas szturmu Polskiej Organizacji Wojskowej na zajmowany przez Niemców dworzec, ranny został Bronisław Sałaciński. Nie mogącego uciekać 19-letniego żołnierza Niemcy zabili bagnetami. Sałaciński pochowany jest na cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Miejsce jego śmierci do 1993 roku pozostawało bezimienne, dopiero wówczas Rada Miejska, na wniosek Lucjana Muszyńskiego, podjęła uchwałę o nazwanie tego miejsca placem Sałacińskiego. Na razie nie wiadomo, czy po przebudowie okolic dworca plac będzie nadal istniał.

Linię Kolei Kaliskiej z Warszawy do Kalisza przez Łódź uruchomiono w 1902 roku. Początkowo szerokość torów była taka jak w Rosji, tzn. 1524 mm, dopiero w czasie I wojny światowej zmieniono ją na standard europejski – 1423 mm. Łódzka kolej obwodowa powstała w 1903 roku i miała dwie szerokości torów. Taka sytuacja trwała do wybuchu I wojny światowej. Kiedy w 1914 roku do Łodzi wkroczyli Niemcy, jedną z pierwszych rzeczy jaką zrobili, to zaczęli likwidować rosyjskie tory i przerabiać je na europejskie. Po tych torach jeździmy współczesnymi pociągami (np. w góry).

Wynotował Edek Siekierski

WIEŚCI NIE TYLKO Z GÓR

➢ W bieżącym sezonie zimowym Nanga Parbat (8126) w Himalajach atakowało aż 5 wypraw. Jedną z tych ekip byli polscy wspinacze. Niestety Adam Bielecki odpadł na wysokości 5800 m i zaliczył 80 metrowy lot. Na szczęście wytrzymały 2 śruby lodowe i partner Bieleckiego – Nardi. Wyprawa zrezygnowała z atakowania szczytu. Polacy najwyżej na Nanga Parbat zimą byli na przełomie lat 96/97, wówczas wyprawa kierowana przez Andrzeja Zawadę osiągnęła wysokość 7850 m. Ostatecznie szczyt Nagiej Góry zdobyto 26 lutego b.r. Na wierzchołku stanęli: Alex Txikon, Ali Sadpara i Simone Moro. Rekordzistą jest Simone Moro, ma na swoim koncie 4 ośmiotysięczniki zdobyte zimą. W przyszłym sezonie zimowym atak na K -2 zamierza poprowadzić Krzysztof Wielicki. Byłoby to pięknym ukoronowaniem zimowej eksploracji Polaków, gdyby weszli na ostatni niezdobyty ośmiotysięcznik. Wszak to właśnie oni rozpoczęli zimowe wejścia na himalajskie olbrzymy zdobyciem Mount Everestu w roku 1980 przez Krzysztofa Wielickiego i Leszka Cichego.

➢ Firma Aktiv Elektronik z Poznania wykona prototyp hybrydowego wozu konnego ze wspomaganiem elektrycznym, który powiezie turystów do Morskiego Oka. Wspomaganie elektryczne ma ułatwić koniom ciągnięcie wozu z turystami pod górę. Prototyp będzie kosztował 221 tys. zł i ma powstać do końca maja. Wóz ma nawiązywać estetyką i konstrukcją do pojazdów konnych obecnie kursujących na trasie Palenica Białczańska - Polana Włosienica, czyli popularnych fasiągów. Decyzję o zastosowaniu wozów wspomaganych silnikami elektrycznymi władze TPN podjęły po protestach obrońców praw zwierząt, którzy domagają się całkowitego usunięcia transportu konnego ze szlaku do Morskiego Oka. Przeciwnicy takiego rozwiązania wskazują na to, że likwidacja transportu oznaczałaby również likwidację wielkiej hodowli, bowiem na szlaku pracuje blisko 300 koni.

➢ Atrakcyjnymi terenami doliny Dunajca z widokami na Beskidy, Pieniny i Tatry pobiegnie trasa planowanej drogi rowerowej VeloDunajec. Trasa będzie miała długość ok. 142 km i zaczynać się będzie w Zakopanem, a kończyć w miejscowości Wietrzychowice. W rejonie Jeziora Czorsztyńskiego, po południowej stronie, stanowić będzie uzupełnienie przedsięwzięcia mającego na celu zagospodarowanie otoczenia zbiornika wraz z budową ścieżki rowerowej. Od Starego Sącza do Wierzchosławic VeloDunajec pobiegnie wspólnie z EuroVelo 11. Później samodzielnie, a w końcowym odcinku połączy się z Wiślaną Trasą Rowerową w Wietrzychowicach. Najdłuższy, bo liczący 44 km, będzie odcinek od Nowego Targu do granicy ze Słowacją. Długości kolejnych wyniosą odpowiednio: z Zakopanego do Nowego Targu – 24 km, od granicy polsko-słowackiej w Szczawnicy do miejscowości Zabrzeż - 18,7 km oraz z Zabrzeży do Starego Sącza - 26,8 km.

➢ Zakopane już wkrótce doczeka się pierwszej miejskiej linii komunikacyjnej, obsługiwanej przez dwa nowoczesne i najbardziej ekologiczne autobusy Solaris. W kwietniu pierwsze autobusy ruszą na trasę okrężną; Dworzec PKP – Olcza – Wojdyły – Dworzec PKP. Autobusy kursować będą co godzinę. Druga linia Cyrhla – Dworzec PKP – Krzeptówki – Dworzec PKP – Cyrhla zostanie uruchomiona we wrześniu tego roku.

➢ Dobiega końca budowa kompleksu termalnego w Chochołowie. W nowo powstałym budynku do dyspozycji będzie kompleks basenów z ciepłą wodą, SPA, saunarium, ale też lecznicze kąpiele siarczykowe. Otwarcie basenów zapowiadane jest na 1 czerwca tego roku.

➢ Wieczorem 26 grudnia ub. r. turyści schodzący trasą z Morskiego Oka zorientowali się, że fasiągi już nie kursują. Wtedy grupy z małymi dziećmi i osoby starsze zaczęły dzwonić po pomoc do TOPR-u i na policję. Jak twierdzili, znaleźli się w dramatycznej sytuacji i zażądali, by zwieziono ich w dół. Większość z nich była nieodpowiednio ubrana, bez latarek, z małymi, nawet rocznymi dziećmi. Rzecznik zakopiańskiej policji poinformował, że udzielono pomocy tym, którzy jej naprawdę potrzebowali, a reszta wróciła zdrowo asfaltową drogą.

➢ Karkonoski Park Narodowy, od 1 stycznia 2016 roku, po raz pierwszy w swej historii został powiększony o dodatkowe 371,11 ha. Powiększenie połączyło eksklawę Góry Chojnik z głównym obszarem Parku oraz włączyło w nowe granice cenne obszary lasów liściastych i mieszanych występujące w rejonie Góry Żar, Kopista i Szerzawa. Po powiększeniu KPN zajmuje powierzchnię 5951,42 ha.

➢ Zerwane kładki uniemożliwiają korzystanie ze ścieżek spacerowych w dolinie górnego Sanu. Dyrekcja Parku prosi nie planować wędrówek na trasie: Tarnawa Niżna – Dźwiniacz Górny oraz Bukowiec parking – Bukowiec cmentarz.

Wyszukali Irena Wagner i Janusz Pilc

Źródło: e-gory.pl, podhale24.pl, bdpn.pl

25 lat biuletynu „Co słychać”

Za nami 300 numerów biuletynu „Co słychać”, o czym w styczniowym Biuletynie wspomniał Prezes ZG PTT Józef Haduch.

Kilkaset stron druku dokumentujących lata działalności reaktywowanego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego to praca wielu osób, wśród których należy wyróżnić i oddać hołd głównej twórczyni i wieloletniej redaktor tego biuletynu Koleżance Barbarze Morawskiej – Nowak.

Dziękujemy i życzymy wszystkiego najlepszego Basi i Biuletynowi!

Naszym Czytelnikom
Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny i wśród przyjaciół
oraz wesołego Alleluja
życzy
Zarząd Oddziału Karpackiego i Redakcja

. 1% 1% 1% 1% 1% .

Przypominamy, że każdy z nas może wspomóc nasze Towarzystwo swoim 1% z rocznego rozliczenia podatkowego. Wystarczy wpisać nr KRS **0000115547**, a jako cel szczegółowy **Oddział Karpacki PTT w Łodzi**, aby przekazać pieniądze na rzecz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Mariusz Zaruski
"Dwa żywioły - Dwie pasje"
to temat tegorocznych DNI GÓR organizowanych przez Oddział Łódzki PTT. Odbywać się będą w dniach **13-18 kwietnia**, tradycyjnie w ŁDK.

A CO DALEJ ?

Zebrania: CKM, ul. Lokatorska 13, godz.18

7 kwietnia – Film o tragicznej wyprawie dwóch braci Messnerów na Nanga Parbat w 1970 roku.

21 kwietnia – Z cyklu *Karpaccy w świecie* - **„Flores, Bali i Hong Kong**” - pokaz zdjęć Krzysztofa Nowaka

19 maja – „**Góry moje hobby**” prezentacja Piotra Kaźmierczaka.

2 czerwca – „**Szwajcaria w pigułce**” – ilustrowana zdjęciami prezentacja Ireny Wagner i Ewy Kuziemskiej

16 czerwca – Filmy bieszczadzkie: „**Komańcza – brama w Bieszczady**” i „**Bieszczady z siodła**”.

Wyjazdy:

21-22 maja 2016 r. – Kermesz w Olchowcu, przedłużony o tygodniowy wyjazd Bieszczady. Kontakt zainteresowanych do Edka Siekierskiego - tel. 500043217

11-12 czerwca 2016 r. – X Sprawozdawczo – Wyborczy Zjazd Delegatów PTT w Zakopanem

Nasza strona internetowa:
www.karpacki.ptt.org.pl
Nasz adres e-mailowy:
karpacki.lodz@gmail.com

Redaguje: Irena Wagner + Zespół 16.03.2016
Wydaje: **Oddział Karpacki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Łodzi**
Adres: **93- 575 Łódź, ul. Rembielińskiego 25 m. 4 tel. 42 636 39 74**